



Piesi czy kierowcy?

2018-02-27

Spór o organizację ruchu w centrum miasta toczy się już od wielu lat. Piesi chcą więcej przestrzeni, szerszych chodników i woonerfów. Kierowcy zaś zwiększenia liczby miejsc postojowych i możliwości dojazdu do ścisłego centrum. Jak w tej sytuacji znaleźć złoty środek? Tego między innymi dotyczyło posiedzenie Komisji Infrastruktury.

Ściślej, głównym tematem, od którego zaczęła się dyskusja, było stanowisko Wojewody w sprawie strefy płatnego parkowania i skarga mieszkańców Stowarzyszenia Stare Podgórze, rozpatrywana przez Komisję Rewizyjną. Wojewoda w skierowanym do dyrektora Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu liście zarzuca m.in., iż według przeprowadzonej kontroli wykryto wiele nieprawidłowości związanych z niewłaściwym oznakowaniem, bądź brakiem miejsc parkingowych dla osób z niepełnosprawnością. Łukasz Franek, wicedyrektor ZIKiT ds. transportu tłumaczył, iż wiele z prac nie zostało wykonanych ze względu na warunki pogodowe. Niedługo zostaną one przeprowadzone. Dodatkowo sprawa miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych nie jest jasna, gdyż według prawa powinny być wyznaczone tzw. „koperty” o szerokości 3,6 m i długości 5-6 m. Jednak szerokość ulic na Kazimierzu nie pozwala w wielu miejscach na wyznaczenie takich miejsc.

Wszystkie problemy z miejscami dla niepełnosprawnych były uwzględniane z Powiatową Społeczną Radą ds. Osób Niepełnosprawnych. Paweł Wójtowicz, przewodniczący Rady ds. Osób Niepełnosprawnych stwierdził, że ważnym jest aby miasto wyznaczyło 4 proc. miejsc dla osób niepełnosprawnych w miejscach, gdzie jest to najbardziej potrzebne. O sprawy osób niepełnosprawnych walczy także Stowarzyszenie Stare Podgórze, jednak nie jest to poparte stanowiskiem Rady ds. Osób Niepełnosprawnych.

Radni mieli zastrzeżenia m.in. do ilości słupków, które pojawiły się przy chodnikach. Według radnej Teodozji Maliszewskiej pomysł, który w swej idei jest słuszny i pożyteczny, stał się w Krakowie zbyt intensywnie wykorzystywany. - Nie wszędzie potrzebne są słupki, gdyż są miejsca, gdzie słupków nie powinno być – mówiła. Jednak dyrektor Franek pokazał radnym zdjęcia, wyraźnie uzasadniające sensowność stawiania słupków w centrum. - Kierowcy potrafią swoje auta stawiać przy przejściach dla pieszych, nie zostawiając przewidzianej w przepisach odległości. To ogromnie zagraża bezpieczeństwu pieszych – tłumaczył Łukasz Franek.

Mieszkańcy zgłosili także chęć powołania specjalnego zespołu ds. zmiany w strefie płatnego parkowania. Obywatelski projekt ma ponad 8 tys. podpisów. Radni mają zdecydować o powstaniu zespołu na jednym z najbliższych posiedzeń.